

O lesie wielofunkcyjnym raz jeszcze

Na marginesie sporu o metody ochrony Puszczy Białowieskiej często dochodzi do dyskusji na temat wielorakich funkcji lasu i objawia się tu różnica zdań co do możliwości ich spełniania przez różne kompleksy leśne.

W największym uproszczeniu rysują się dwa stanowiska. Wg pierwszego z nich każdy las może w równym stopniu spełniać funkcje ekologiczne, gospodarcze i społeczne, wedle przeciwnego punktu widzenia musi on mieć określoną zasadniczą funkcję, która w domyśle jest nie do pogodzenia z pozostałymi. Innymi słowy, zgodnie z tą teorią dla prawidłowego funkcjonowania sektora leśnego niezbędna jest „specjalizacja lasów”. Takiemu podejściu sprzyjają schematy obecne w wielu dokumentach międzynarodowych, dzielących kompleksy leśne na lasy naturalne (*natural forests*) i plantacje leśne (*forest plantations*). Podział taki służy zwolennikom bezkrytycznego dostosowywania naszego modelu leśnictwa do zagranicznych wzorców jako argument na rzecz podziału naszych lasów na dwie całkiem odrębne kategorie.

Debata na ten temat miała miejsce podczas ostatniej Zimowej Szkoły Leśnej zorganizowanej w Instytucie Badawczym Leśnictwa w marcu 2017 roku. W relacji z ZSL na łamach „Lasu Polskiego” (7/2017) wspomniano moją wypowiedź w tej dyskusji, została ona jednak mylnie zinterpretowana jako afirmacja przytoczonego modelu, czyli ścisłego podziału lasów ze względu na pełnione funkcje. Istotnie, zgodnie z zasadą ugruntowaną już na średniowiecznych uniwersytetach, starałem się możliwie wiernie streścić poglądy adwersarza, po to aby podjąć z nimi polemikę. Ponieważ, jak rozumiem, wywód nie był wystarczająco wyrazisty, niniejszy tekst jest rozwinięciem i doprecyzowaniem mojego stanowiska w tej kwestii. Sądzę zresztą, że moje poglądy na ten temat nie odbiegają zbytnio od nauk uzyskanych w przeszłości od moich mistrzów w zakresie hodowli lasu, czyli śp. prof. Eugeniusza Bernadźskiego, długoletniego kierownika Katedry Hodowli Lasu SGGW, oraz prof. Jana Zajączkowskiego, emerytowanego kierownika Zakładu Hodowli Lasu IBL.

Perspektywa „specjalizacji” wydaje się kusząca ze względu na różnorodne oczekiwania poszczególnych interesariuszy, z których każdy ma inne oczekiwania wobec lasów. Ścisły podział mógłby, owszem, oferować przemysłowi drzewnemu wzrost dostaw drewna

z plantacji o krótkiej kolei rębni i uproszczonym sposobie zagospodarowania, natomiast organizacje miłośników dzikiej przyrody otrzymałyby „prezent” w postaci zwiększonej puli rezerwatów i innych obszarów wyłączonych z użytkowania. Na pozór wydaje się to logiczne, gdyż wygasza różne permanentne konflikty, lecz jest to działanie na krótką metę i w dłuższej perspektywie rodzi bardzo poważne konsekwencje. Konieczność utrzymywania niedochodowych lasów „pozostawionych naturze” w moim najgłębszym przekonaniu skutkowałaby w praktyce tendencją do powiększania arealu plantacji i dalszego upraszczania metod ich zagospodarowania. Miałoby to negatywny wpływ na ich stabilność, co, jak uczy doświadczenie, dotyczy również pozostawionych samym sobie (i miłośnikom natury) lasów „naturalnych”. Z pewnością powróciłyby też pomysły prywatyzacji części lasów traktowanych jako plantacje.

Nie oznacza to oczywiście, że każdy las w równym stopniu może wypełniać wszystkie funkcje. Niektóre z nich wybijają się na czoło jako dominujące. Odbiciem tego jest występujący od dawna w naszym gospodarstwie leśnym podział na lasy ochronne (kilku róż-

nych kategorii) oraz lasy gospodarcze. Jednak większość lasów ochronnych, jak wiadomo, wymaga zabiegów pielęgnacyjnych i choćby z tej racji pełni również w pewnym zakresie funkcję produkcyjną. I odwrotnie – lasy gospodarcze o wysokiej produktywności przy prawidłowym zagospodarowaniu pełnią funkcje wodochronne, glebochronne i łagodzące klimat. Zaniechanie działań gospodarczych może te funkcje wręcz upośledzać, prowadząc do destabilizacji ekosystemów. Nie neguje to sensu istnienia rezerwatów ścisłych jako polygonów nauki, zwłaszcza na terenie parków narodowych, jak i (na przeciwległym krańcu) plantacji drzew szybkorosnących jako dodatkowego źródła surowca. Zdecydowaną większość powierzchni leśnej należy jednak zagospodarować tak, aby zapewnić spełnianie przez nią funkcji ekologicznych, produkcyjnych i społecznych, a wielofunkcyjność naszych lasów powinna pozostać zasadniczym paradygmatem w polityce leśnej państwa. ☉

Tadeusz Zachara

Instytut Badawczy Leśnictwa
Zakład Hodowli Lasu i Genetyki Drzew Leśnych



Fot. T. Zachara

Wielogatunkowe i wielopiętrowe lasy zagospodarowane złożonymi rębniami wymykają się prostym podziałom na lasy naturalne i leśne plantacje